

# Gdy kichasz na 4 łapy...

... czasami oznacza to rozstanie z ukochanym pupilem. Znacznie częściej jednak – na szczęście – wystarczy przestrzegać pewnych zasad wspólnego zamieszkiwania i opieki nad czworonogiem, by alergia przestała być „nieznośna”.

Wspominaliśmy o tym już kilka razy: aby nie cierpieć z powodu alergii, należy unikać tego, co nas uczula. I o ile w przypadku wrażliwości na pewne składniki menu możemy po prostu wykluczyć je z naszej diety, tak z alergenami wziewnymi, do których zalicza się również te „zwierzęce”, sprawa nie jest już taka prosta. Trudno przecież pożegnać się z ukochanym psem, gdy nagle okazuje się, że dokuczający nam przewlekły katar spowodowany jest jego obecnością, prawda? Nie będzie przesady w twierdzeniu, że rozstanie ze zwierzakiem to rodzinna tragedia, i to nie tylko dzieci, ale również dorosłych osób, które doskonale rozumieją zagrożenie. Nic zatem dziwnego, że zazwyczaj decydujemy się znieść objawy alergii, by tylko nie narażać i siebie, i pupila na dramat rozłąki. Na szczęście istnieją sposoby, które pomogą ograniczyć natężenie alergenów w mieszkaniu, a co za tym idzie, złagodzić dokuczliwe objawy nadwrażliwości.

## Winowajca? Białko!

W sierści, moczu, ślinie, w naskórku i piórach zwierząt obecne są białka, tzw. epitopy, które są odpowiedzialne za wywoływanie aler-

gicznych reakcji u osób na nie wrażliwych. Najsilniejsze są antygeny pochodzące z kociego naskórka – to one najczęściej ponoszą winę za objawy uczulenia, takie jak przewlekły katar, zapalenie spojówek, a nawet trudności w oddychaniu. Zdarza się, że bezpośredni kontakt z sierścią zwierzaka, choćby wtedy, gdy głaszczemy łaszącego się czworonoga, wywołuje objawy alergii kontaktowej: swędzącą, zaczerwienioną wysypkę w postaci łuszczących się ognisk zapalnych. Warto wiedzieć też, że alergeny z naskórka kociąt potrafią utrzymywać się w mieszkaniu jeszcze przez 5 lat po „wyprowadzce” pupila! Z kolei nadwrażliwość na naskórek psa występuje rzadziej, a niektóre rasy psów, np. pudle i yorkshire terriery, uczulają naprawdę wyjątkowo – struktura ich sierści bardziej przypomina ludzkie włosy niż zwierzęce futerko, jest więc dobrze tolerowana przez nadaktywną odporność alergików.

Niewątpliwie alergenem są gryzonie: chomiki, świnki morskie, myszy – ich moc z dużą ilością białek zawiera szczególnie agresywne cząsteczki. Bez trudu osiadają one na błonie śluzowej nosa i gardła alergików, a potem wraz z wdychem dostają się do oskrzeli i płuc. Tym samym skazują wrażliwca na prawdziwe męczarnie – katar, kaszel itp. Uczulają również ptaki: w ich przypadku źródłem drażniących antygenów są pióra i pokrywający je „meszek”. Natomiast za uczulenie rzadko odpowiedzialne są zwierzęta niepokryte sierścią, zwłaszcza gady, np. żółwie, żaby oraz rybki.

## Pod jednym dachem

Uczulenie na alergeny pochodzenia zwierzęcego to dość częsta – zaraz po pyłkowicy i nadwrażliwości na kurz – forma alergii wziewnej. Może dać o sobie znać w każdym momencie życia: zdarza się, że osoby które dotąd alergię znały tylko z opowiadań, nagle pod wpływem codziennego kontaktu z czworonożnym pupilem zaczynają skarżyć się na przewlekły katar lub suchy kaszel. Tak naprawdę nie wiadomo, dlaczego czasami wziewna alergia „odzwierzęca” pojawia się u tych, którzy nigdy nie wykazywali skłonności do uczuleń, a u atopików – wydawałoby się, predestynowanych do wystąpienia objawów – nie ma po niej nawet śladu. Co więcej, nawet jeśli „przetestujemy” się zanim zwierzak zagości w naszych progach, i tak nie uzyskamy konkretnej odpowiedzi: ujemny wynik testu nie gwarantu-

## CZARNY KOT, BIAŁY KOT

Białka zawarte w sierści białych kotów są mniej „agresywne”, niż te obecne w futerku zwierzątek o kolorowym umaszczeniu. Specjaliści twierdzą również, że hormonalnie czynne czworonogi (kotki w rui, niewykastrowane samce) częściej wywołują uczulenie. Wniosek? Jeśli alergik jest wielbicielem kotów, powinien wybrać białego, wykastrowanego pupila, by zmniejszyć ryzyko wystąpienia objawów alergii.

Je, że alergia na pewno nie pojawi się w przyszłości, a dodatni może oznaczać jedynie predyspozycję do uczulenia, które może się nigdy nie rozwinąć. To, czy czworonożny domownik stanie się naszym wrogiem, jest więc zupełnie nie do przewidzenia.

Jeśli objawy alergii jednak są już naszym problemem, a zdecydujemy się zatrzymać pupila, wprowadźmy pewne zasady regulujące kontakty z ulubionym „nosicielem” antygenów. To pomoże zapobiec zaostrzeniom choroby alergicznej i jednocześnie nie pozbawi zwierzątka właściwej opieki. Na co powinniśmy zwrócić uwagę?

- nie pozwalajmy zwierzęciu przebywać w swojej sypialni, łóżku, fotelu,
- zadbajmy, by w pomieszczeniach, gdzie może przebywać zwierzę, było jak najmniej tapicerowanych mebli, wykładzin, dywanów i zasłon, czyli sprzętów, w których mogą gromadzić się kurz i alergeny,
- po zabawie z pupilem zawsze dokładnie myjmy ręce,
- utrzymujmy porządek i czystość w mieszkaniu, jak najczęściej myjmy podłogi i ścierajmy kurze; wietrzmy pomieszczenia,
- wszystkie zabiegi higieniczne i pielęgnacyjne przy zwierzaku powinna wykonywać osoba zdrowa – jeśli to niemożliwe, zwróćmy się o pomoc do np. „psiego” fryzjera lub weterynarza,
- psa i kota należy możliwie często kąpać – o ile zdołamy do tego nakłonić swoich futrzanych przyjaciół,
- jeśli częsta kąpiel jest niemożliwa, przecierajmy sierść i łapy zwierzęcia kilka razy dziennie wilgotną ściereczką – w przypadku psa róbmy to po każdym spacerze.